

CMENTARZE W ŚWIDNICY

Umiejscowienie cmentarzy i formy pochówków zmieniały się na przestrzeni wieków w zależności od sposobów utrwalania pamięci o zmarłych, religii, względów sanitarnych, położenia i składu lokalnej społeczności. Spacerując po mieście nie zawsze jesteśmy świadomi, że chodzimy po terenach cmentarnych.

Cmentarz parafialny przy kościele pw. św. Stanisława i św. Wacława

Przy kościele i w jego wnętrzu chowano zmarłych od początku istnienia świątyni.



Epitafium Nickela Mitschke z rodziną
na południowej ścianie katedry, XVI w.
(fot. W. Rośkowicz)



Miniatury średniowiecznych pochówków przy kościele i pod posadzką świątyni,
P. Aries, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992

O pogrzebanych na cmentarzu wspomniano już w 1330 r., kiedy to biskup wrocławski Nankier, na prośbę proboszcza Świdnicy Ottona Donina: *obdarzył 40-dniowym odpustem odwiedzających kościół świdnicki i modlących się za dusze zmarłych pogrzebanych na świdnickim cmentarzu*¹. Krypty w kościele służyły za grobowce wybitnych osobistości, blisko związanych z kościołem. W kaplicy rzeźników, wzniesionej około 1459 r., zgodę na pochówki uzyskali członkowie cechu rzeźników. Pod kaplicą św. Jadwigi pochowano w krypcie prawdopodobnie wszystkich 81 jezuitów zmarłych w Świdnicy, w tym snycerza Johanna Riedla. Grób dobroczyńcy świątyni, zasłużonego proboszcza księdza Hugo Simona (1828-1897), znajduje się w pobliżu zakrystii. Miejsce to zaznaczone jest marmurową płytą z łacińską inskrypcją, a wyryte na niej słowa potwierdzają spełnienie woli zmarłego: *Spoczął tam, gdzie chciał*. Ksiądz Simon zmarł w Wiedniu, ale pragnął być pochowany w Świdnicy.

Cmentarz przy kościele Franciszkanów

W połowie XIII w. przy obecnej ul. Franciszkańskiej powstał klasztor i kościół



Epitańium rycerza Ulricha Schaffa (Schaffgotsch) pochowanego w 1412 r. w kościele franciszkańskim, rysunek piórkowy z XVIII w.

zakonu franciszkanów pw. Najświętszej Panny Marii w Lesie. W prezbiterium kościoła pochowano w 1392 r. księżnę Agnieszkę, wdowę po księciu Bolku II Małym. W klasztornej świątyni znajdowało się osiem grobowców, ale żaden z nich nie zachował się do czasów nam współczesnych. Ciała mnichów i zasłużonych dobroczyńców kościoła składano w kryptach. Pochowano w niej też w 1431 r. Mikołaja V, opata cystersów z Krzeszowa, który schronił się w Świdnicy przed husytami. Mieszkańców miasta grzebano na cmentarzu znajdującym się przy kościele. W 1561 r. pochowano w kościele zakonnika Thomasa Resnera. Przez kilkadziesiąt kolejnych lat kościół Najświętszej Panny Marii w Lesie był świątynią ewangelicką. W 1581 r. pochowano w niej pastora Johanna Gigasa. Proboszczowie kościoła parafialnego pw. św. Stanisława i św. Wacława zaczęli z czasem sprzeciwiać się pochówkom parafian na cmentarzu klasztornym, gdyż ponosili z tego powodu straty finansowe. W 1372 r. franciszkanie oskarżyli przed legatem papieskim proboszczów m.in. o zakazywanie pod karą ekskomuniki pochówków na ich cmentarzu i zwodzeniem wiernych, że powinni spoczywać na cmentarzach parafialnych obok swoich zarządców parafii, aby w dniu Sądu Ostatecznego mogli zmartwychwstać jedynie ze swym pasterzem. Konflikt ciągnął się latami. W 1487 r. biskup wrocławski Jan IV orzekł, że franciszkanie mogą chować wiernych *przynależnych do kościoła parafialnego, z wyjątkiem wykluczonych z grona wiernych*². Prawie trzysta lat później, bo w 1753 r., rektor jezuicki, a jednocześnie proboszcz, Franz Langhans, oskarżył gwardiana franciszkanów Candidusa Wundera

m.in. o pochówki wiernych kościoła parafialnego na cmentarzu klasztornym. W tym wypadku wikariusz generalny stanął po stronie proboszcza.

Cmentarz przy kościele Dominikanów

W 1291 r. założono w Świdnicy poza murami miasta klasztor zakonu dominikanów. Znajdował się on pomiędzy bramami Kraszowicką i Witoszowską. Osiemnaście lat później został przeniesiony w miejsce obecnego aresztu śledczego przy ul. Różanej. Kościół klasztorny służył zakonnikom za miejsce wiecznego spoczynku. Świdniccy dominikanie, podobnie jak franciszkanie, również grzebali na cmentarzu klasztornym mieszczan. Nie podobało się to proboszczom kościoła parafialnego pw. św. Stanisława i św. Wacława. Kłótnie zakonników z proboszczami spowodowane były ponadto tym, że na cmentarzu pochowano kilku niewierzących³. Zakony dominikanów i franciszkanów zawarły w 1300 r. porozumienie w celu obrony swoich uprawnień, aby zabezpieczyć się przed oskarżeniami proboszcza. W 1316 r. spór zażegnano.

Cmentarz św. Mikołaja

Na obecnym skwerze pomiędzy ul. Stanisława Wyspiańskiego i al. Niepodległości oraz na obszarze rozciągającym się aż do pomnika 1000-lecia Państwa Polskiego znajdował się cmentarz św. Mikołaja. Jego początki są związane z epidemią dżumy. Podczas niej nie wystarczyło miejsca dla pochówku zmarłych na istniejących w mieście cmentarzach. W 1360 r. biskup wrocławski Przecław z Pogorzeli wyraził zgodę na założenie w pobliżu kościoła parafialnego, lecz poza murami miejskimi, cmen-

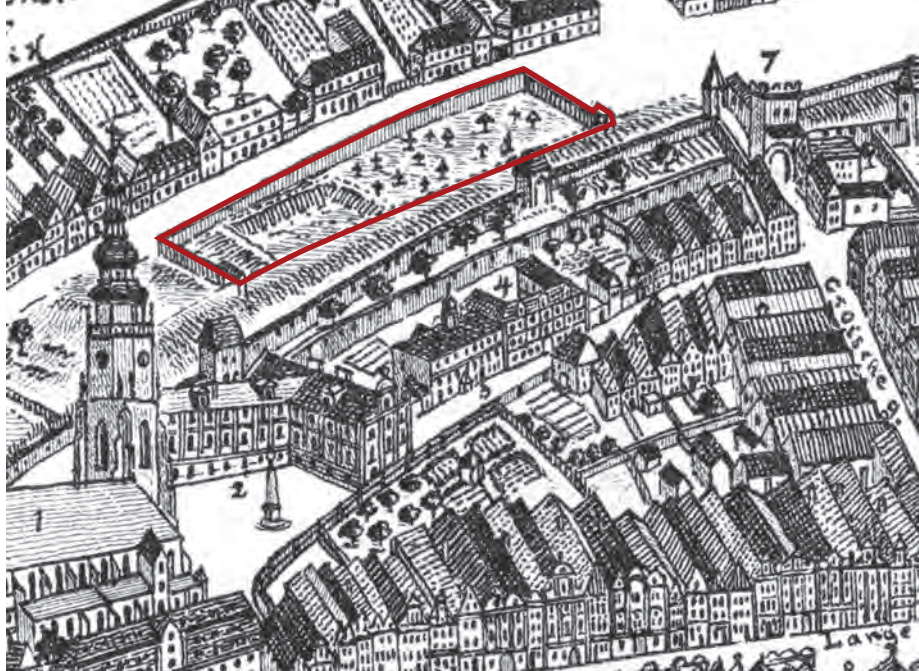
tarza z kaplicą pogrzebową poświęconą św. Mikołajowi (później wybudowano w jej miejscu kościół). Początkowo grzebano na nim zmarłych wskutek zarazy. Celem ułatwienia dojścia na cmentarz jeszcze w 1360 r. wyburzono fragment muru miejskiego i wybudowano bramę. Przejście nazwano Bramą Mikołajską lub Furtą Szkolną.

Proboszcz Johannes Colmas (1394-1413) posiadał na cmentarzu dom, który przekazano precentorowi i mansomarom. Precentor zarządzał parcelą przy kościele św. Mikołaja i miał prawo sądenia osób zamieszkałych na tym terenie. Wskazywał miejsca pochówku i pisemnie godził się na stawianie nagrobków. Na terenie cmentarza był szpital dla biednych i starszych, niepełnosprawnych księży. Każdy z trzech grabarzy posiadał własny dom, podobnie jak stróż, będący jednocześnie dzwonnikiem.

Podczas budowy twierdzy świdnickiej (od 1747 r.) przez króla Prus Fryderyka II, częściowo zniszczono cmentarz. Po zakończeniu II wojny światowej na obecnym skwerze przy al. Niepodległości urządzono cmentarz żołnierzy radzieckich. Kilka lat później ekshumowane zwłoki złożono na Cmentarzu Wojennym Żołnierzy Armii Radzieckiej przy ul. Waleriana Łukasińskiego.

Cmentarze przy kościółkach przybramnych

Niewielkie cmentarze istniały w Świdnicy przy kościółkach przybramnych. Jeden z nich był przy obecnym pl. Wolności w pobliżu kościółka pod wezwaniem św. Wawrzyńca znajdującym się przy Bramie Dolnej, inny przy Bramie Piotrowej (rejon obecnych ulic: Kościelnej i 1 Maja).



Fragment planu Świdnicy z zaznaczonym cmentarzem św. Mikołaja (ryc. F. B. Werner, poł. XVIII w.)

Nowy cmentarz św. Mikołaja

Przy obecnym pl. Wojska Polskiego utworzono cmentarz katolicki. Powodem jego powstania było częściowe zniszczenie podczas budowy umocnień twierdzy wspomnianego wcześniej cmentarza św. Mikołaja oraz wzgląd „na wyprowadzanie” miejsc pochówku poza mury miasta. Cmentarz poświęcił w 1790 r. proboszcz kościoła pw. św. Stanisława i św. Wacława Antoni Hipper. Nekropolią administrowało kolegium kościoła parafialnego. Obszar cmentarza powiększono przez dokupienie wąskiej działki ogrodowej od sąsiadującego z nim gospodarstwa (dzięki temu poprawiono dojście na cmentarz od strony miasta). Właściciel działki żądał 1 200 talarów, na co nie było stać gminy katolickiej. W 1840 r. zdecydowano, że pieniądze będą pochodziły ze składek wiernych według zamożności⁴. Cmentarz miał w 1862 r. powierzchnię 1,67 mórg. W 1947 r. pochowano na nim Adolfinę von Groote, wybitną działaczkę charytatywną niemieckiego „Caritasu”. Zmarła ona w opinii świętości.



Brama prowadząca na dawny cmentarz przy pl. Wojska Polskiego (fot. W. Łabęcki)

Przy pracach likwidacyjnych cmentarza, zakończonych 10 kwietnia 1968 r., pracowali więźniowie. Teren cmentarza splantowano i zamieniono na park w 1970 r.

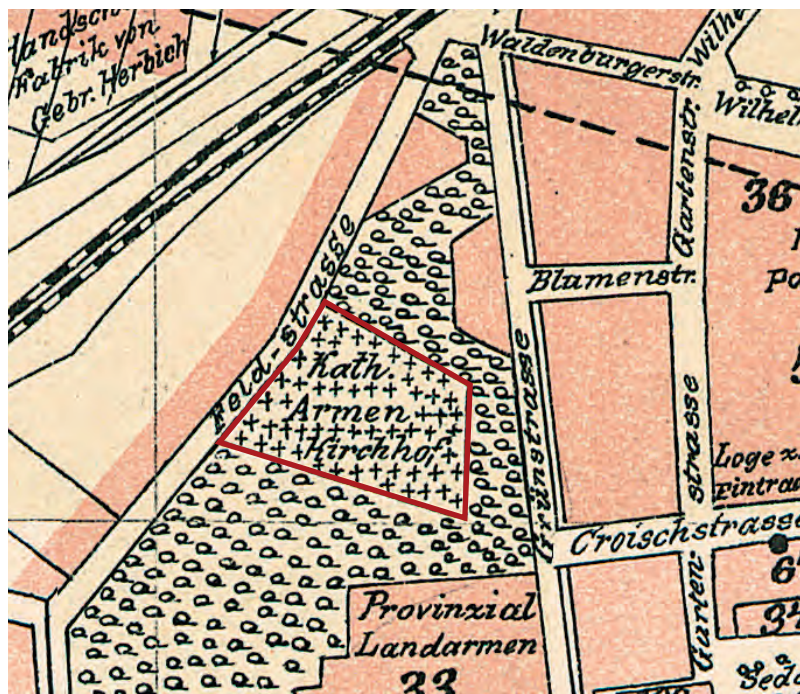
Katolicki cmentarz dla ubogich

Pomiędzy obecnymi ulicami Pionierów Ziemi Świdnickiej i Romualda Trau-

gutta powstał w drugiej połowie XVIII w. cmentarz dla ubogich. Od 1812 r. w dawnym klasztorze Kapucynów przy obecnej ulicy Muzealnej (dzisiaj zbór Kościoła Zielonoświątkowego) istniał przytułek i szpital dla ubogich na około sto miejsc. Po sekularyzacji zakonu w 1810 r. budynek ten stał się własnością miasta. Cmentarz rozpoczęto planować w 1928 r.

Cmentarz pensjonariuszy domu poprawczego

Część parku przy obecnej ulicy Pionierów Ziemi Świdnickiej, wykorzystano około 1872 r. (a prawdopodobnie nawet wcześniej) na założenie cmentarza dla pensjonariuszy domu poprawczego. Katolicki cmentarz dla ubogich i pensjonariuszy „poprawczaka” przylegały do siebie. Dom poprawczy utworzono w Świdnicy w 1802 r. Znajdował się w wydzielonej części byłego kolegium jezuickiego, obecnie jest to budynek Kurii Biskupiej przy pl. św. Jana Pawła II.



Fragment planu Świdnicy z ok. 1908 r. z katolickim cmentarzem dla ubogich (cmentarz pensjonariuszy domu poprawczego jest już częścią cmentarza dla ubogich) – zbiory Muzeum Dawnego Księstwa



W okolicy krzyża ustawionego w 2013 r. w parku im. Jana Kasprzowicza były dwa cmentarze (fot. W. Łabęcki)

Cmentarze zmarłych

w epidemiach, zarazach

W średniowieczu w Europie Środkowej „rozpanoszył się” trąd, tzn. lepra, która na terenie Świdnicy wystąpiła w takim nasileniu, że trzeba było utworzyć do izolacji chorych i opieki nad nimi leprozoria. Na przełomie XIV i XV stulecia powstało leprozorium św. Jana dla mężczyzn (teren obecnej Galerii Świdnickiej) oraz św. Ducha dla kobiet (rejon przy obecnej ul. Westerplatte 44). Należy przypuszczać, że przy leprozoriach powstały cmentarze.

Średniowieczny cmentarz

na „Żydowskich Łąkach”

Świdniccy Żydzi założyli przy drodze na Strzegom cmentarz, w miejscu nazywanym później „Żydowską Łąką”. W 1370 r. księżna Agnieszka wydała list protekcyjny, w którym ustanowiła, że świdnicki cmentarz będzie jedyną nekropolią w księstwie i będzie służył Żydom z okolicznych miast. Cmentarz na „Żydowskich Łąkach” odebrano Żydom w 1454 r. Wtedy to król czeski Władysław Pogrobowiec polecił przekazać skonfiskowany im majątek mieszczanom świdnickim, a synagogę zamienić na kościół Bożego Ciała.

Król na mocy dokumentu *De judeos non tolerandis* z 26 lipca 1457 r. zabronił Żydom osiedlania się w mieście „po wieczne czasy”. Zakaz ten obowiązywał bezwzględnie do końca XVIII w.

W XIX w. w posadzce starej zakrystii kościoła św. Stanisława i św. Wacława (pod Chórem Mieszczańskim) znajdował się nagrobek z hebrajskimi inskrypcjami (najprawdopodobniej żydowska macewa przeniesiona tu z „Żydowskiej Łąki”). Ze



Rejon kościoła pw. św. Ducha z charakterystycznym krzyżem
(fot. W. Łabęcki)

średniowiecznego cmentarza żydowskiego zachowały się trzy kamienne macewy z XIV w., są eksponowane w Muzeum Dawnego Kupiectwa.

Cmentarz Żydowski przy zbiegu ulic Bogusza Stęczyńskiego i Esperantystów

W czasach nowożytnych i współczesnych świdnicka gmina żydowska posiadała cmentarz. Powstał on dzięki wydanemu w 1812 r. przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma *Edyktowi o stosunkach obywatelskich*, czyli tzw. *Judenedikt*, dzięki któremu, mający ograniczone prawa Żydzi, stali się pełnoprawnymi obywatelami Królestwa Pruskiego. Mała świdnicka wspólnota (zaledwie pięć rodzin) w 1815 r. nabyła od kupca Samuela Gottfrieda za 80 talarów teren za miastem z przeznaczeniem na „dom grobów”. W 1886 r. obszar cmentarza powiększono i wybudowano dom przedpogrzebowy Tahara (Dom Oczyszczenia). W 1840 r. miesz-



Fragment Cmentarza Żydowskiego
(fot. W. Łabęcki)

kało w Świdnicy 137 Żydów. Cmentarz żydowski miał w roku 1862 powierzchnię 3,08 mórg, był ogrodzony żelaznymi sztachetami i obsadzony lipami.

W listopadzie 1938 r. Niemcy zbezczeszcili cmentarz, zniszczyli nagrobki i dom przedpogrzebowy. Po dewastacji pochowano na nim jeszcze kilku świdnickich Żydów. Po II wojnie światowej w mieście osiedliło się ponad 2 tysiące Żydów, głównie z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej i Związku Radzieckiego. Jeszcze w latach 60. XX w. chowano tutaj zmarłych. Od tego czasu cmentarz jest dewastowany. Najstarsza zachowana na nim inskrypcja pochodzi z grobu Berubarda Grothusa (21.11.1896-24.05.1897), zaś najpóźniejsza widnieje na nagrobku Pinkusa Grynglera (1891-1973). W 1963 r. umieszczono na cmentarzu płytę, upamiętniającą powstańców z getta w Warszawie z tekstem: *19 IV 1943. W XX rocznicę powstania w getcie warszawskim. Ofiarom faszyzmu cześć ich pamięci. Świdnica 19 IV 1963*. Obecnie powierzchnia cmentarz wynosi 0,4 hektara.

Cmentarz Garnizonowy

Zarządzający przed wojną cmentarzem Johann Franz tak opisał go w 1956 r.: *Cmentarz był wielkości hektara, założony prawdopodobnie w XVIII w. Kiedy rozpocząłem służbę 1 lutego 1917 r. były tam jeszcze groby z 1768 r. Między innymi leżał tam komendant twierdzy ze Świdnicy, generał porucznik von Zimmermann, którego pochowano w roku 1839. Jeszcze w sierpniu 1946 r. znajdowało się tam dobrze utrzymanych siedem grobów Duńczyków z 1864 r. Corocznie za utrzymywanie grobów płaciło państwo duńskie. Podczas I wojny światowej zniwelowano groby Francuzów z lat 1870/71. W latach 1914-18 pochowano tutaj około 300 niemieckich żołnierzy, licznych oficerów, między innymi pilota Lothara von Richthofena, 145 Rosjan, 8 Anglików, 9 Francuzów, 5 Włochów, 3 Rumunów i 3 Serbów oraz członków rodzin personelu wojskowego. Tylko część Anglików, Francuzów i Włochów po wojnie przeniesiono do swojej ojczyzny i na inny świdnicki cmentarz. W czasie II wojny światowej na cmentarzu pochowano bardzo dużo zmarłych, aż zabrakło miejsc dla ofiar nalotów bombowych (tych pochowano na Nowym Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Waleriana Łukasińskiego).*

Cmentarz w 1943 r. powiększono. Jednak do pochówków nie doszło, gdyż skończyła się wojna. Byłem zatrudniony na cmentarzu aż do wysiedlenia w sierpniu 1945 r. Jeszcze w czasie radzieckiej okupacji dokonałem kilka pochówków. Pod koniec było tam 1200 miejsc pochówków.

W 1862 r. Cmentarz Garnizonowy miał powierzchnię 0,81 mórg. Był położony na terenie części obecnego Parku Młodzieżowego przy ul. Armii Krajowej. W 1839 r. wzmiankowano o nim jako o obiekcie po-

większonym i ogrodzonym dzięki decyzji komendanta twierdzy świdnickiej Fryderyka von Zimmermanna. Na cmentarzu od 1868 r. stał obelisk upamiętniający pruskich i austriackich żołnierzy zmarłych z ran w świdnickim lazarecie po wojnie w 1866 r. Pochowano tutaj także zmarłych podczas epidemii cholery. 24 sierpnia 1920 r. poświęcono na cmentarzu głaz narzutowy, upamiętniający ofiary pierwszej wojny światowej z napisem (w tłumaczeniu): *Ku chwalebnej pamięci żołnierzy poległych i zmarłych podczas wojny światowej.*



Nagrobki duńskich żołnierzy wykonane ze szkockiego marmuru przez miejscowego rzeźbiarza Th. Knewela. Zdjęcie z 1933 r.

Cmentarz Kościoła Niemiecko-Katolickiego

Na terenie obecnego Parku Młodzieżowego, blisko tzw. altany (wieżyczki) znajdował się niewielki cmentarz. Niektóre źródła podają, że grzebano tu ateistów. Faktycznie był to cmentarz wiernych wyznania Kościoła Niemiecko-Katolickiego, wolnej wspólnoty religijnej. Jak napisał Tomasz Grudziński, w 1844 r. Johannes Ronge, katolicki ksiądz z Grodkowa, stworzył niezależny od Watykanu Wolny Związek Religijny, przekształcony w Kościół Niemiecko-Katolicki (Christkatholische Gemeinde). Świdnicka gmina chrześcijańsko-katolicka, grupująca członków ze wszystkich stanów społecznych, powstała formalnie 3 kwietnia 1845 r. w lokalu loży masońskiej Hercules. Cmentarz wytyczono dysydyntom w 1846 r. z gruntów miejskich, nieczynnego wyrobiska piasku (wydobywanego dla pobliskiej cegielni). Dół zasypano pięcioma tysiącami wozów gruzu i ziemi. Koszty te poniósł budżet miejski, mieszkańcy okolicznych wiosek i żołnierze. Cmentarz uroczyste poświęcono 2 sierpnia

1846 r., a pierwszego pochówku dokonano 13 sierpnia 1846 r. Gmina miała 800 wyznawców w 1847 r., zaś w roku 1868 już tylko 63.

Cmentarz w parku przy ul. Przyjaźni 2

Na tym cmentarzu pochowano zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety oraz jednego duchownego. Obecnie w parku usytuowanym na zapleczu Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa jest widoczny tylko jeden nieopisany grób, choć pod koniec lat 70. XX w. było kilka. Elżbietanki pojawiły się tutaj w 1899 r., kiedy to Melchiora Klammt, przełożona generalna zgromadzenia z Wrocławia, otworzyła w tym miejscu dom rekolekcyjny dla sióstr zajmujących się głównie opieką nad chorymi w ich domach, czyli tzw. ambulat⁵. W tym okresie zakon nosił nazwę Szare Siostry św. Elżbiety.

W związku z decyzją władz politycznych o likwidacji do 3 sierpnia 1954 r. domów zakonnych, w Domu Zakonnym w Kraśzowicach zebrano siostry ze Zgromadzenia św. Elżbiety z różnych placówek województwa wrocławskiego, aby wywieźć je do obozów pracy (akcja o kryp-



*Grób w parku przy ul. Przyjaźni 2
(fot. W. Łabęcki)*

tonimie X-2, tzw. wysiedlenie zakonnice Śląska). Po wykwaterowaniu sióstr, obiekt przeznaczono na prewentorium dla dzieci. Później budynek spełniał różne funkcje, w tym do 31 sierpnia 2003 r. wykorzystywany był jako zaplecze socjalne dla pracowników Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Świdnicy. W 2003 r. przywrócono Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety Provincji Wrocławskiej własność nieruchomości.

Ewangelicki cmentarz na Placu Pokoju

Przy Kościele Pokoju znajduje się zabytkowy cmentarz. Pierwszy pogrzeb odbył się na nim w 1652 r. lub 1654 r., a ostatni w 1957 r., kiedy pochowano proboszcza Herberta Rutza⁶. Do cmentarza, porośniętego lipami, prowadziło siedem bram. Najważniejsze wejście, główne, z ul. Kościelnej pochodzi z 1730 r. Cmentarz zajmuje powierzchnię ok. 3,3 ha. Jego część zachodnią dokupiono w 1708 r. jako ogródek dla pastora.

Ogrodem był pierwotnie też teren po wschodniej stronie cmentarza, dołączony w 1828 r. W latach 1707-1710 postawiono ceglano-kamienny mur.

Najstarsze odnowione tablice nagrobne stoją przy zewnętrznych ścianach kościoła. Przemieszczono je tu w 1852 r. w miejsce innych użytych do wyłożenia podłogi w kościele. Na cmentarzu zachował się grobowiec kupca Ernesta Gottfieda Laubego (1735-1820) i jego żony Caroliny Dorothei z domu Leuckert, w którym przechowywano zwłoki przed pochówkiem.

Cmentarz prawie w całości otaczały budynki mieszkalne. W XIX w. był ulubionym miejscem spacerów, dawał wypoczynek od śródmiejskiego gwaru. Aby nie niszczyć alei, zakazano tu



*Grób proboszcza Johanna Friedricha Tiedego
(1732-1795)*

wstępu z wózkami dziecięcymi. Najwięcej zachowanych nagrobków pochodzi z XIX w. i początku XX w.

Rzymsko-katolicki cmentarz parafialny przy al. Brzozowej

Jest to najstarszy z czynnych cmentarzy w Świdnicy, zajmuje powierzchnię 4,2 hektara. Powstał w kwietniu 1888 r. i jego najstarsza część została założona na terenie dawnych fortyfikacji twierdzy. W tym okresie większość mieszkańców Świdnicy była ewangelikami. Cmentarz powiększono kilkakrotnie w XX w. Z inicjatywy proboszcza Paula Jendego w 1910 r. wybudowano na nim kaplicę przedpogrzebową. Na koniec 2017 r. na cmentarzu było około 5 600 grobów.

Pochowano tu m.in. Tadeusza Gadowskiego (ceniony malarz, uczeń Jana Matejki), Mieczysława Kozara-Słobódzkiego (legionista, kompozytor i pedagog), Franciszka Jarzynę (organizator Muzeum Dawnego Kupiectwa), Tadeusza Ząbka (zasłużony trener siatkówki kobiet), księdza prałata Dionizego Barana (wieloletni proboszcz kościoła pw. św. Stanisława i św. Wacława) i wielu innych zasłużonych dla miasta osób.

Cmentarz komunalny przy ul. Waleriana Łukasińskiego

Wraz z rozwojem miasta i powiększaniem się liczby wiernych ewangelickiej parafii przy Kościele Pokoju wynikała potrzeba założenia nowej nekropoli. Teren cmentarza na pl. Pokoju stał się za mały, a jego powiększenie niemożliwe. W 1888 r. ewangelicka gmina nabyła teren przy dzisiejszej ul. Waleriana Łukasińskiego, na zachód od drogi prowadzącej do Żarowa. Plac otoczono murem, wydzielono działki i nasadzano drzewa oraz doprowadzono wodę.



*Grób Mieczysława Kozara-Słobódzkiego
(fot. W. Rośkowicz)*

Cmentarz miał 2,5 ha. Oficjalne oddanie do użytku nastąpiło w 1889 r. Budowniczym był miejski architekt Sonnabend.

Na środku terenu wybudowano kaplicę pogrzebową w stylu neoromańsko-bizantyjskim. W pobliżu bramy zbudowano dom dla grabarzy, który obecnie służy za plebanię parafii prawosławnej, zaś wewnątrz murów cmentarnych, w północno-wschodnim narożniku, dom mieszkalny stróża cmentarnego. W dawnej kaplicy cmentarnej mieści się obecnie cerkiew parafii prawosławnej pw. świętego Mikołaja Cudotwórcy.

W części I cmentarza w kwaterach 6, 7, 8 znajdują się groby 30 osób z diaspory greckiej. Cmentarz komunalny ma powierzchnię 4,03 ha, znajduje się tu ok. 6300 mogił i kolumbarium na urny. Brak jest obecnie możliwości zakładania nowych grobów. Na cmentarzu warto zwrócić uwagę na dwa zabytkowe grobowce rodzin Runge i Jaensch.



*Jeden z grobów diaspory greckiej
(fot. W. Łabęcki)*

Cmentarz ewangelicki przy ul. Waleriana Łukasińskiego

W miejscu cmentarza, pomiędzy ul. Waleriana Łukasińskiego i Karola Miarki, od 1995 r. znajduje się park Zawiszowski. Wcześniej wspomniany cmentarz ewangelicki wkrótce okazał się za mały i musiał być powiększony. W związku z tym po drugiej stronie drogi założono w 1902 r. nowy cmentarz, także o wielkości 2,5 ha. Ogra-



*Wejście na teren pocmentarny od ul. Karola Miarki
(fot. W. Łabęcki)*

niczał go żelazny, sztachetowy płot. Wśród pomników nagrobnych uwagę zwracała drewniana rzeźba Reinholda Kraftha z Bagieńca. Cmentarz do zakończenia II wojny światowej był w połowie wypełniony grobami.

W lutym i marcu 1945 r. pochowano tutaj w zbiorowych mogiłach ofiary bombardowań i zmarłych naturalnie, a później i więźniów, przeważnie narodowości niemieckiej, straconych lub zmarłych w więzieniu świdnickim czy zamęczonych w katowniach Milicji Obywatelskiej lub Urzędu Bezpieczeństwa w latach 1945-1949. Spoczął w tym miejscu też Polak - ofiara radzieckiego nalotu na Świdnicę 17 lutego 1945 r. Nie było na cmentarzu pochówków ofiar epidemii, co systematycznie powiela się w ustnych relacjach mieszkańców.

Cmentarz komunalny przy ul. Słowiańskiej

Ponieważ w latach osiemdziesiątych XX w. na dwóch czynnych do tej pory cmentarzach brak już było miejsca, władze miejskie podjęły w czerwcu 1989 r. decyzję o urządzeniu nowego cmentarza. Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego ze Świdnicy wybudowało dom przedpogrzebowy i wytyczyło kwatery. We wrześniu 1991 r. kosztem 6 mld ówczesnych złotych założono cmentarz komunalny, który docelowo miał pomieścić 7 tysięcy grobów. W sierpniu 1992 r. zakończono pierwszy etap budowy i 25 października 1992 r. ks. proboszcz Ludwik Sosnowski dokonał poświęcenia cmentarza. Na koniec 2017 r. było na nim 6 510 mogił. Cmentarz w ostatnich latach (2010 r. i 2018 r.) został powiększony, jego powierzchnia wynosi 8,15 ha.

Cmentarz Wojenny

Żołnierzy Armii Radzieckiej

Przy ul. Waleriana Łukasińskiego: w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, 7 listopada 1948 r., z udziałem „przewodniczącego Komitetu Opieki nad Grobownictwem Wojennym” uroczyscie przekazano „władzom radzieckim cmentarz poległych żołnierzy radzieckich przy ul. Łukasińskiego⁷. Pochowano tutaj prochy żołnierzy pogrzebanych wcześniej na prowizorycznym cmentarzu na skwerze obok banku przy pl. 1000-lecia Państwa Polskiego.

Na cmentarzu znajduje się 254 płyt nagrobnych, w tym 87 mogił imiennych. Przy wejściu na cmentarz na kamiennych cokółach ustawione są

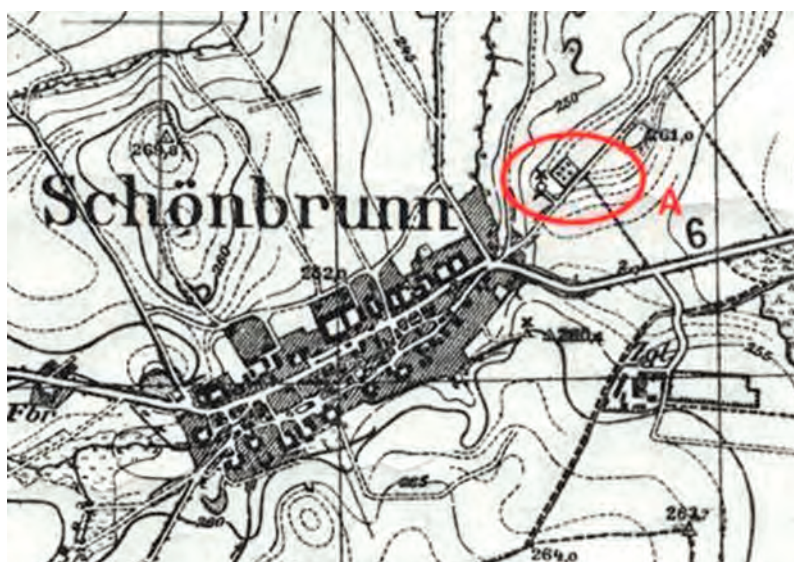


Fragment cmentarza komunalnego przy ul. Słowiańskiej (fot. W. Łabęcki)

skim: pierwotnie: *Cmentarz Wojskowy Armii Radzieckiej* – obecnie: *Cmentarz Wojenny Żołnierzy Armii Radzieckiej*.



Wejście na Cmentarz Wojenny Żołnierzy Armii Radzieckiej (fot. W. Łabęcki)



Fragment mapy z 1930 r. z zaznaczonym cmentarzem w Słotwinie

Cmentarz „słotwiński” na osiedlu Młodych

W pobliżu ul. Jarosława Dąbrowskiego i ul. Longina Sowińskiego znajdował się cmentarz ewangelicki dla mieszkańców Słotwiny (wtedy Schönbrunn). Obecnie mieści się w granicach administracyjnych miasta, więc został ujęty w wykazie.

Wierni należeli do świdnickiej parafii przy Kościele Pokoju. W latach 80. XX w. na cmentarzu widać było pomniki i zarysy grobów. Cmentarz otoczony był drzewami liściastym, poza nim, od strony Słotwiny, znajdował się grób „udekorowany” częściami samolotu. Wzgórze przy cmen-

tarzu, ze względu na rosnące tu drzewa morwy, nazywane było Morwami.

Cmentarz „kraszowicki”

Na wzgórzu w pobliżu parkingu cmentarza komunalnego przy ul. Słowiańskiej znajdował się cmentarz. Był on związany z ówczesną wsią Kraszowice. Obecnie znajduje się na terenie miasta.

Wiesław D. Łabęcki

- 1) Edmund Nawrocki, *Z dziejów Świdnicy*, Świdnica 1998, s. 11.
- 2) Krzysztof Moszumański, *Zakon Braci Mniejszych w średniowiecznej Świdnicy*, [in:] Świdnickie Studia Teologiczne, Rok VII (2010) nr 7, Świdnica, s. 228-229.
- 3) Ulrich Hutter, *Klöster und klosterähnliche Gemeinschaften in Schweidnitz*, [in:] Schweidnitz im Wandel der Zeiten, Würzburg 1990, s. 278.
- 4) Tomasz Grudziński, *Między twierdzą a miastem wolnym. Obraz życia miejskiego Świdnicy w latach 1815-1870*, Wrocław-Świdnica 2014, s. 172-173.
- 5) Zdzisław Lec, *Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety w latach 1842 – 1992*, [in:] Osoba - Kościół - Społeczeństwo, Papieski Fakultet Teologiczny, Wrocław 1992, s. 283.
- 6) Andrzej Dobkiewicz w publikacji *Świdnica na dawnych pocztówkach. Schweidnitz in alten Ansichtskarten*, Świdnica 2015, s. 83, podał, że ostatnią pochowaną tu osobą był Filip Haushalter (1959 r.)
- 7) Franciszek Jarzyna, *Kronika miasta Świdnicy za lata 1945-1975*, Świdnica (brak daty wydania), s. 35.



Wzgórze przy ul. Słowiańskiej, na którym znajdował się cmentarz „kraszowicki”
(fot. W. Łabęcki)

KOŚCIÓŁ POKOJU

Tło historyczne

Reformacja mocno wpłynęła na losy księstwa świdnicko-jaworskiego i na cały Śląsk. Idee Lutra zostały tutaj szybko zaakceptowane i w XVI w. prowincja była już w przeważającej części protestancka. Również Świdnica do wybuchu wojny trzydziestoletniej (1618-1648) była miastem luteranckim.

Sytuacja radykalnie zmieniła się podczas wojny. W konsekwencji zasady cuius regio, eius religio (czyja władza, tego religia) i związanych z nią działań kontrreformacyjnych panujący na Śląsku Habsburgowie odebrali śląskim protestantom prawo do użytkowania około 600 świątyń, ograniczyli swobodę sprawowania kultu i pozbawili dostępu do urzędów publicznych. W Świdnicy odwołano ewangelicką radę miejską.

Na mocy postanowień Pokoju Westfalskiego kończącego wojnę 30-letnią cesarz Ferdynand III Habsburg zgodził się na budowę w stolicach śląskich księstw dziedzicznych pozostających pod jego bezpośrednim panowaniem trzech świątyń, nazwanych kościołami Pokoju. Na przedmieściach Jawora, Świdnicy i Głogowa mogły stanąć kościoły, które w zamyśle cesarza miały być nietrwałe. Nie wolno ich było zbudować z cegły, ani z kamienia, a jedynie z gliny i drewna. Formą nie mogły przypominać świątyń; zakazane było zawieszanie dzwonów, a co się z tym wiąże

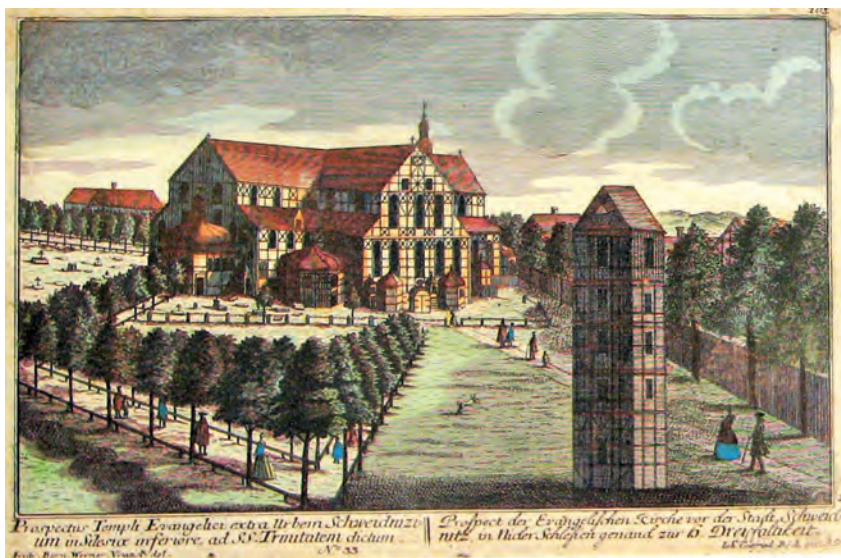


Kościół Pokoju w Świdnicy - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy

- wznoszenie dzwonnicy. Koszt ich budowy mieli pokrywać sami protestanci, mocno zubożali po czasach wojny i zarazy, a prace budowlane należało ukończyć w ciągu roku.

Cztery lata trwało oczekiwanie na urzeczywistnienie zgody gwarantowanej artykułem 5. Pokoju Westfalskiego. Świdniczanie składali petycje do cesarza z prośbą o wyznaczenie miejsca na budowę i zorganizowali poselstwo na dwór w Wiedniu. Ostatecznie cesarska zgoda na wskazanie lokalizacji świątyni nadeszła w 1652 r. 23 września tłumy ewangelików zgromadziły się w tym celu na zniszczonym działaniami wojennymi Przedmieściu Piotrowym, poza murami Świdnicy, na placu, gdzie mieli prawo założyć kościół i cmentarz. W miejscu przyszłej świątyni wzniesiono najpierw tymczasowy niewielki kościółek, tzw. Bożą Chatkę, gdzie w święta Bożego Narodzenia 1653 r. pastor prymariusz Mätthaus Hoffmann wygłosił pierwsze kazanie w nowej parafii ewangelickiej.

Po czteroletnim oczekiwaniu na zgodę zaczął się kolejny etap, zbierania środków



Kościół Pokoju w poł. XVIII w. (kolorowany miedzioryt F. B. Wernera)
– zbiory Muzeum Dawnego Kupiectwa

ków na budowę. Ewangelicy wykazali się olbrzymim zaangażowaniem. Przedstawiciele wszystkich klas - od śląskiej szlachty, przez mieszczaństwo po chłopów - oferowali pomoc na miarę swoich możliwości: pieniądze, materiały budowlane, pracę. Wiele dla budowy zrobili bracia Czepko, synowie ewangelickiego pastora. Daniel Czepko von Reigersfeld, śląski poeta, wykorzystując rozległe kontakty lobbował u możnych, natomiast jego brat Christian wyruszył w podróż po dworach niemieckich i skandynawskich, aby zebrać niezbędne fundusze.

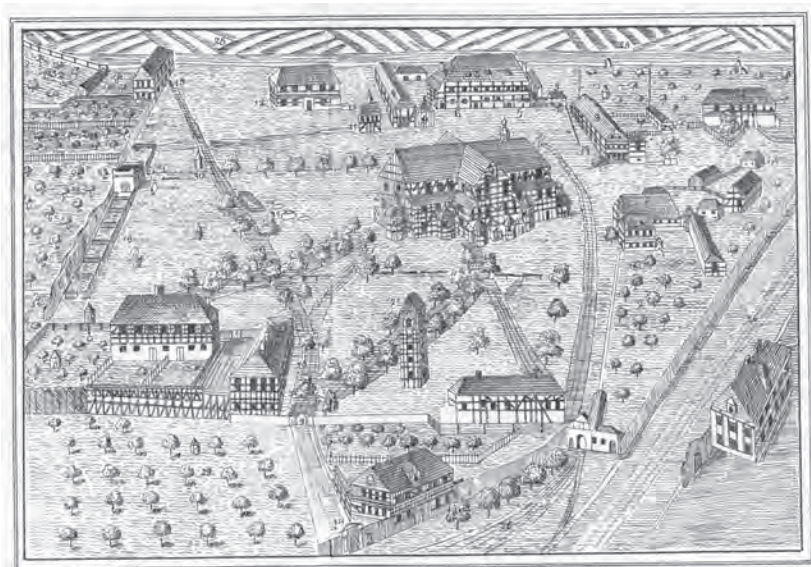
23 sierpnia 1656 r. został położony kamień węgielny pod budowlę, której kształt

zawdzięczamy Albrechtowi von Säbischowi. Znakomity wrocławski inżynier, który wcześniej zrealizował Kościół Pokoju w Jaworze, zaprojektował w Świdnicy trójnawową bazylikę o powierzchni ponad tysiąca m kw., na planie zbliżonym do krzyża greckiego. Projekt wykonali cieśle Andreas Kämpner i Kaspar König, zgodnie z cesarskim nakazem wznosząc budynek z nietrwałych materiałów, w konstrukcji ryglowej - drewniany szkielet wypełniono słomą i gliną.

W niespełna rok od rozpoczęcia prac, 24 czerwca 1657 r. w kościele odprawiono pierwsze nabożeństwo. Dzień wcześniej wyburzono stojącą w jego wnętrzu Bożą Chatkę. Powstała największa drewniana barokowa świątynia w Europie: dzięki kilkupiętrowym emporom i łóżom wewnątrz mieści aż 7,5 tysiąca wiernych. Kościół Pokoju był w XVII w. jedną z najważniejszych świątyń Śląska, do której przybywali wierni z całej prowincji; miejscem, gdzie kwitło życie religijne, kulturalne i społeczne.

W połowie XVIII w. wokół świątyni istniało już 20 obiektów: domy nauczycieli, duchownych, dom prorektora, dom wdów, szkoła, dzwonnica i budynki użytkowe. Ówczesny zespół Kościoła Pokoju jest widoczny na rysunkach Friedricha Bernharda Wernera w jego dziele *Topographia Silesiae*.

Podczas wojen śląskich między Habsburgami a Hohenzollernami północna część kościoła była mocno zniszczona od ostrzałów. W 1758 r. Austriacy przygotowując się do obrony Świdnicy przed wojskami pruskimi poprowadzili obwarowania przez teren przy Kościele Pokoju. Rozebrano wówczas część budynków, prawdopodobnie także teatr szkolny, który funkcjonował od początku XVIII w.



Plac Pokoju w poł. XVIII w.

Po wojnach śląskich Świdnica wraz z całą prowincją została włączona do Królestwa Prus. W regionie powstała sieć parafii ewangelickich. W XIX w. świdnicka parafia działała bardzo aktywnie i wszechstronnie - ewangelicy prowadzili gimnazjum i szeroko rozwiniętą opiekę społeczną: szpital, dom starców, sierociniec, żłobek. Liczne organizacje ewangelickie zrzeszały młodzież i dorosłych.

Na przełomie XIX i XX w. 60% mieszkańców Świdnicy stanowili protestanci. W 1929 r. przy ul. Księżnej Agnieszki otwarto kościół zimowy z salą modlitewną i nowoczesnymi organami. Podczas drugiej wojny światowej Kościół Pokoju nie ucierpiał od działań wojennych, jednak po 1945 r., wraz ze zmianą granic, ze Świdnicy wyjechali jej niemieccy mieszkańcy. Ewangelicy, którzy przed wojną stanowili dwie trzecie ludności miasta, stali się niewielką mniejszością wobec napływowej ludności, w większości katolickiego wyznania. Jeszcze do lat 50. istniała parafia niemieckojęzyczna, która opiekowała się kościołem. Stopniowo jednak wyludniała się, wraz z kolejnymi wyjazdami niemieckich parafian. W 1957 r. zmarł ostatni niemiecki pastor, ks. Herbert Rutz. Odpowiedzialność za kościół przejęli nowi parafianie, którzy osiedlili się po wojnie w Świdnicy i zorganizowali parafię polskojęzyczną. Parafia do 1945 r. liczyła kilkanaście tysięcy wiernych; dziś to około 150 osób. W 1957 r. zlikwidowano wyludnioną parafię ewangelicką w Strzegomiu, którą przekształcono na filiał parafii świdnickiej. W latach 60. parafie w Dzierżoniowie i w Bielawie weszły w skład parafii świdnickiej, którą prowadził w latach 1962-75 ks. Karol Jadwiszczok, następnie w latach

1975-80 ks. Tadeusz Raszyk, a w latach 1980-85 jego brat ks. Jan Raszyk z żoną Renatą.

W 1986 r. w Kościele Pokoju odbyła się pierwsza po wojnie i do tej pory jedyna ordynacja (wyświęcenie) księży Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego: ks. Janusza Holesza i ks. Waldemara Pytla, który został wikariuszem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Świdnicy. Od 1992 r. jest on proboszczem Kościoła Pokoju, a od 2015 r. - biskupem diecezji wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Udało mu się przywrócić do świetności obiekt, który niszczał przez całe dekady, ponieważ nieliczna społeczność ewangelicka nie była w stanie należycie zaopiekować się cennym dziedzictwem. Po wojnie parafia odebrano budynki na placu Pokoju, poza kościołem i plebanią. Dopiero w latach 90., dzięki ustawie o zwrocie mienia kościelnego, powróciły one do parafii tworząc obecnie wyjątkową luterzańską enklawę. Zdaniem specjalistów Kościół Pokoju z tak kompletnie zachowanym otoczeniem to unikat, jedyny taki zespół w Polsce i jeden z nielicznych w Europie.

Kościół pw. Świętej Trójcy

Świątynia początkowo była skromna, ale z czasem prosta elewacja, która wynikała z narzuconych ograniczeń, zaczęła kontrastować z coraz bogatszym wyposażeniem i wystrojem, z barokowym przepychem wnętrza. Wydzielono w nim cztery hale odpowiadające ramionom kościoła i kierunkom świata: Hala Ołtarzowa od wschodu, Hala Zmarłych od zachodu, Hala Ślubów od południa i Hala Polna od północy.



Cmentarz przy Kościele Pokoju, grób ks. Herberta Rutza, ostatniego niemieckiego pastora - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy



Ks. bp Waldemar Pytel, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Świdnicy, biskup diecezji wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy



Chrzcielnica (1661 r.) - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy



„Trójca Święta” (1696 r.) obraz Ch. Süssenbacha na środkowej części stropu kościoła - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy



Duże organy, powstały w latach 1666-1669, wielokrotnie modernizowane, ostatnia przeróbka pochodzi z 1909 r., w latach 2014-2017 zostały odrestaurowane dzięki funduszom norweskim - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy

Nie zachowały się pierwszy ołtarz i ambona - jedynym zachowanym do dziś elementem pierwotnej triady liturgicznej jest polichromowana manierystyczna chrzcielnica z 1661 r., Pankratiusa Wernera. Zdobi ją złocona rzeźba z przedstawieniem chrztu Jezusa oraz sześć połączonych płycin z herbami rodzin szlacheckich, które ją ufundowały: von Berger, von Czettritz, von Nostritz, von Ratschin, von Rothkirch i von Sommerfeld.

W 1696 r. świdniccy malarze Christian Süssenbach i Christian Kolitschky ukończyli kilkuletnie prace pokrywając stropy nawy

głównej, naw bocznych i transeptu pięcioma ośmiobocznymi plafonami na płótnie.

W centralnym miejscu, na skrzyżowaniu naw umieścili Świętą Trójcę, pod której wezwaniem jest kościół. Pozostałe cztery obrazy o tematyce z Apokalipsy św. Jana znajdują się nad poszczególnymi halami. Nad Halą Ołtarzową widać Jerozolimę, z postaciami apostoła Jana i anioła.

Ponad Halą Ślubów widnieje Chrystus tronuący na tęczycy, anioł z otwartą ewangelią, upadek Babilonu, a nad Halą Polną - Sąd Ostateczny.

Obraz nad Halą Zmarłych przedstawia Boga na tronie w otoczeniu 24 mędrców, trzymającego na kolanach księgę z siedmioma pieczęciami.

W tym okresie kościół wzbogacił się także o instrumenty. Duże organy, które zajmują całą zachodnią część głównej nawy, pochodzą z pracowni Christopha Klose z Brzegu, gdzie powstały w latach 1666–1669. Potem, ze względu na problemy techniczne wymieniano je kilkakrotnie; ostatnie są z 1909 r., ze znanej świdnickiej firmy Schlag & Söhne, która wyposażyła je w napęd elektryczny. Wielokrotnie korzystano także z małych organów ołtarzowych z 1695 r., ufundowanych przez pastora Sigismunda Ebersbacha. Dopelnieniem dużego instrumentu jest efektowny barokowy prospekt z XIX-wiecznym portretem Marcina Lutra na balustradzie oraz z ruchomymi figurkami muzykujących aniołków (dzieło XVIII-wiecznego organmistrza Petera Zeitziusa z Ząbkowic Śląskich). W 1708 r. za ołtarzem wzniesiono chór dla uczniów.

W 1729 r. w centralnym miejscu świątyni rzeźbiarz Gottfried August Hoffmann umieścił nową ambonę, ufundowaną przez papiernika Konrada Riedigera. Jej koszt podtrzymują postacie symbolizują-

ce Wiarę z krzyżem, Nadzieję z kotwicą i Miłość z dzieckiem. Nad drzwiami wejściowymi znajduje się rzeźba przedstawiająca Jezusa jako Dobrego Pasterza. Na trzech reliefach na schodach widnieją Raj, Ukrzyżowanie i Zesłanie Ducha Świętego, a anioł na szczycie oznajmuje głosem trąby Sąd Ostateczny. Na mównicy znajduje się klepsydra podzielona na cztery półgodzinne części, która odmierzała kiedyś czas kazania. Ambonę poświęcił Benjamin Schmolck, najbardziej znany z tutejszych pastorów, poeta, autor ponad tysiąca pieśni, z których niektóre wciąż są śpiewane na ewangelickich nabożeństwach.

Autorstwa Hoffmanna jest także drewniany ołtarz z 1752 r., wzniesiony w setną rocznicę zezwolenia na budowę kościoła. Ufundował go zamożny Peter Pauliander, jeden ze szwedzkich rzemieślników, jacy żyli wówczas w Świdnicy. Był starszym świdnickiego cechu garncarzy, w testamencie zapisał 1500 talarów na nowy ołtarz. Na pierwszej kondygnacji, nad stołem ołtarzowym widać płaskorzeźbę z Ostatnią Wieczerzą, a pełnoplastyczne postacie po-

wyżej to Mojżesz i arcykapłan Aaron uosabiający Stary Testament oraz Jezus, Jan Chrzciciel, apostoł Piotr i apostoł Paweł. Pomiędzy nimi znajduje się scena Chrztu Chrystusa w Jordanie. Fryz oparty na sześciu korynckich kolumnach zdobi cytat z Ewangelii według św. Mateusza: *Dies ist mein geliebter Sohn, an dem ich Wohlgefallen habe.* (Ten jest mój syn umiłowany, którego sobie upodobałem). Na szczycie ołtarza, na księdze z siedmioma pieczęciami stoi baranek z chorągwią.

W XVII w. śląskie rodziny szlacheckie wbudowały w obwodowe ściany kościoła własne łóżce, z osobnymi zewnętrznymi



Ambona (1729 r.) -
archiwum ewangelickiej
parafii pw. Trójcy Świętej
w Świdnicy



Ołtarz (1752 r.) - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy



Łoża rodziny von Hochberg (1698 r.) - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy

wejściami. Spośród 31 łóż rozmieszczonych we wnętrzu na różnych kondygnacjach najbardziej paradna została zbudowana w 1698 r. w dowód wdzięczności dla hrabiego Hansa Heinricha II von Hochberg, który podarował większość drewna na budowę świątyni. Nadwieszona w prestiżowym miejscu naprzeciw ambony, jest efektownie przeszklona (zachowało się XVII-wieczne szkło) i wyjątkowo bogato zdobiona. Inskrypcja fundacyjna na jej przedpiersiu upamiętnia darczyńcę, a zwieńczenie zdobią kartusze herbowe rodziny Hochbergów oraz skoligaconych z nimi von Reussów. Hochbergowie, którzy finansowo i dyplomatycznie wspierali Kościół Pokoju, posiadali w kościele dwie łóże: druga z 1719 r. znajduje się na wschód od łóży Hansa Heinricha II, ufundowana przez jego syna Konrada Ernesta Maximiliana. O urodzie świątyni w dużej mierze stanowią dwa rzędy empor biegnące wzdłuż ścian. Nie tylko powiększały one przestrzeń dla coraz większej liczby wiernych, ale także stały się swoistą galerią. W XVII

i XVIII w. ozdobiono je 78 cytatami z Pisma Świętego, które przeplatają się z 47 scenami alegorycznymi i biblijnymi. Dopelnieniem malowideł na emporach są polichromowane dekoracje snycerskie.

Świdniccy rzemieślnicy, m.in. szklarze, piernikarze, piwowarzy, tkacze, kuśnierze, szewcy, sukiennicy, mieli na emporach własne wydzielone łóże cechowe, które dekorowali godłami cechowymi oraz malowidłami, na których przedstawienia poszczególnych zawodów są łączone z motywami biblijnymi. Zamożne rodziny szlacheckie i mieszczańskie fundowały portrety, herby i epitafia o rozbudowanych inskrypcjach, które zdobią filary i balustrady empor. Niektóre z epitafiów być może są związane z pochówkami w kościele: pod jego posadzką znajduje się kilkadziesiąt krypt, które nie są zbadane. Kilkanaście epitafiów, pieczołowicie odrestaurowanych, składa się na Szlak Epitafiów obrazujący historię od XVII do XX w.

W Hali Chrztów warto zwrócić uwagę na wizerunki kolejnych pastorów, które



Epitafium Martina Dobrauschky (1616-1696), mistrza kotlarskiego, członka rady kościelnej i jego żony - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy

umieszczano od początku istnienia kościoła. Tworzą one galerię portretów duszpasterzy, które podkreślają ciągłość parafii i podnoszą prestiż duchownych. Mimo że luteranie praktykują spowiedź powszechną, w hali zachował się barokowy konfesonat – ślęscy protestanci długo zachowali tę praktykę.

Zdaniem historyka sztuki Agnieszki Sedel-Grzesińskiej wnętrze świątyni jest bardzo spójne, a kolejne elementy jego wystroju i wyposażenia, które przybywały przez wieki, doskonale uzupełniają się: *Malowidła na stropie i parapetach empor kościoła stają się motywem przewodnim dla całości jego dekoracji, znajdując rozwinięcie w programach ikonograficznych parapetów łóż cechowych, kazalnicy, ołtarza i nowego prospektu organowego; instrumenty – małe i wielkie organy – znajdują swoje dopełnienie w dekoracji plastycznej prospektów i stropu.*

Budowla otrzymała szlachetne proporcje, które – zarówno w warstwie architektonicznej, jak i pod względem organizacji wnętrza – nadały jej niemal monumentalny charakter, pozwalający artystycznie konkurować z architekturą murowaną i realizować w nim szeroko zakrojone inwestycje malarskie i rzeźbiarskie, uważa historyk sztuki.

W kościele w coraz większym zakresie są prowadzone prace konserwatorskie, które pozwolą na zachowanie tej niezwyklej spuścizny. Pierwsze działania rozpoczęły się w latach 90.: konserwatorzy z Polski oraz z Niemieckiego Centrum Rzemiosła i Ochrony Zabytków w Fuldzie poprawili konstrukcję ścian, wymienili gont na dachu, przywrócili biel na elewacji.

W latach 2014-2017 Parafia Ewangelicko-Augsburska zrealizowała duży projekt konserwatorski „Kościół Pokoju w Świd-

nicy – obiekt UNESCO. Przywrócenie świetności luterkańskiej enklawy poprzez renowację organów wraz z prospektem, rewitalizację cmentarza i przebudowę plebanii, w celu zapewnienia wielokulturowej oferty kulturalnej, edukacyjnej i społecznej”. Prace nie tylko uratowały zabytki, które były w bardzo złym stanie, ale także przystosowały je do celów edukacyjno-wystawienniczych.

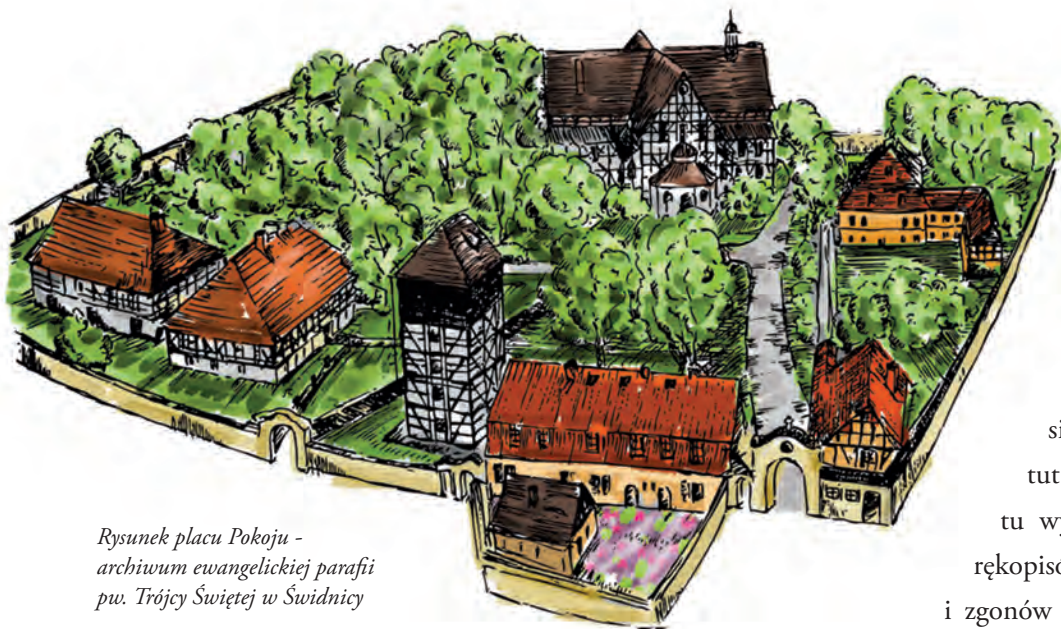
Do 2020 r. w ramach projektu „Konserwacja i renowacja drewnianego obiektu zabytkowego UNESCO – Kościoła Pokoju w Świdnicy, w celu ochrony dziedzictwa kulturowego” odnawiane są loża Hochbergów, Hala Ołtarzowa i Hala Zmarłych.

W kościele, który zdaniem fachowców wciąż wymaga pilnych prac ratunkowych, udało się w pierwszych kilkunastu latach XXI w. wymienić dach, odnowić ołtarz, ambonę, niektóre loże i epitafia, prospekt organowy i sam instrument, w którym wymieniono kilka tysięcy skórzanych mieszków, naprawiono piszczałki, wyregulowano mechanizmy.

Według konserwatora Ryszarda Wójtowicza, który kieruje pracami, poprzedni niefortunny remont przed wiekiem sprawił, że wnętrze zostało „zagłuszone” ciemnymi przemalowaniami. Obecne renowacje przywracają pierwotne jasne barwy, a przede wszystkim pozwalają na uratowanie drewnianej konstrukcji, wystroju i wyposażenia, które były w dramatycznym stanie, zniszczone przez owady, grzyby, bakterie i zawilgocenia.

Plac Pokoju

Kościół stanowi integralną całość wraz z sąsiednimi budynkami na placu Pokoju otoczonym kilometrowym murem. Bramę wjazdową zdobi kartusz z datą budowy MDCCXXX oraz z inskrypcją wyrażającą



Rysunek placu Pokoju -
archiwum ewangelickiej parafii
pw. Trójcy Świętej w Świdnicy

hołd, jaki świdniccy luteranie odda-
ją cesarzowi Karolowi VI Habsburgowi:
*Dzięki łasce Bożej i ochronie Karola VI bra-
ma ta prowadząca do kościoła pw. Św. Trój-
cy, należącego do wyznania augsburskiego,
wzniesiona została ponownie w 1730 r. od
narodzenia Zbawiciela.*

Najstarszym zachowanym obiektem na
placu jest szachulcowa oficyna od strony
ul. Kościelnej, z odtworzoną sygnatur-
ką. To pastorówka zbudowana w 1652 r.
(na kilka lat przed budową świątyni) dla
pierwszego księdza Matthäusa Hoffman-

na i diakona Gottfrieda
Hahna. Przylega ona
do późniejszej pleba-
nii z 1763 r., barokowe-
go dwukondygnacyjnego
budynku, w którym mieści
się obecnie Dolnośląski Insty-
tut Ewangelicki. Zgromadzono
tu wyjątkowy zbiór starodruków,
rękopisów, ksiąg chrztów, ślubów
i zgonów oraz kolekcję dwustu Biblii,
z których najstarsza ma blisko 400 lat. To
obecnie jedno z największych archiwów
lutrańskich w Polsce, które jest cennym
źródłem do badań parafii, ale także histo-
rii miasta i Dolnego Śląska.

Pierwsza skatalogowana pozycja to *Instruc-
to und Ordnung der Ewangelischen Kirchen
ungeänderter Augsburgischer Confesion zu-
gethan vor der Königlichen Stadt Schwe-
idnitz wie Sie von denen herrn Niederge-
seßenen Deputirten. In Die Viridium Anno
Christi 1654 aufgesetzt und 1656 Profesto
Epiphaniarum vollzogen worden.* Są to za-
sady gminy ewangelickiej w sprawie jej



Brama wjazdowa na
plac Pokoju (1730 r.) -
archiwum ewangelickiej
parafii pw. Trójcy Świętej
w Świdnicy



Pastorówka (1763 r.) obecnie Dolnośląski Instytut Ewangelicki z przykościelnym
archiwum - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy



*Biblia Dilherowska
(1707 r.), stary druk -
archiwum ewangelickiej
parafii pw. Trójcy Świętej
w Świdnicy*

organizacji

i funkcjonowania świąty-

ni, z lat 1650-1725. Wyjątkowość całego zbioru polega na ciągłości, od powstania parafii w XVII w. aż do lat powojennych XX w. To ewenement, bo po drugiej wojnie światowej większość parafii ewangelickich na Dolnym Śląsku przestała istnieć. W latach 20. XX w. było tu 900 kościołów luterzańskich, z których dziś tylko garstka należy nadal do tej konfesji. Wiele popadło w ruinę, niektóre zostały przejęte przez parafie katolickie, inne zamieniono na magazyny, sklepy, sale gimnastyczne. W tej zawierusze ginęły również parafialne archiwa. Tymczasem według specjalistów świdnicki zbiór

uległ prawdopodobnie tylko niewielkiemu uszczupleniu, mimo wielu zmian politycznych w regionie.

W 2009 r. powstała Biblioteka Cyfrowa Kościoła Pokoju; księgozbiór został poddany dezynfekcji, konserwacji i digitalizacji. Niektóre z tych Biblii, muzykaliów i ksiąg można obejrzeć na wystawie *Wiara jak serce ze spiżu. Skarby Kościoła Pokoju w Świdnicy*, gdzie zgromadzono także naczynia liturgiczne, obrazy i rzeźby. Ekspozycja znajduje się w dawnym domu dzwonników, w którym dziś znajduje się także Centrum Promocji i Partnerstwa UNESCO.



*Dawny dom dzwonników, obecnie Centrum Promocji i Partnerstwa UNESCO -
archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy*



*Dzwonnica (1708 r.) -
archiwum ewangelickiej
parafii pw. Trójcy Świętej
w Świdnicy*



Dawne liceum ewangelickie tzw. Lutherheim, obecnie pensjonat Barokowy Zakątek - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy



Dawny dom stróża, obecnie kawiarnia Barocafe - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy

W pobliżu stoi dzwonnica z 1708 r., kolejny świadek historii. Habsburgowie zabronili ewangelikom stawiania wież i dzwonów. Dopiero w wyniku ugody z Altranstädt, pod naciskiem dworu szwedzkiego, cesarz Józef I zgodził się na zwrócenie śląskim protestantom kościołów, na wybudowanie sześciu nowych kościołów w księstwach śląskich nie objętych postanowieniami Pokoju Westfalskiego (kościół Łaski), na wyposażenie świątyni w dzwonnice i wieże, na postawienie szkół i zatrudnienie dodatkowych duchownych. Na placu Pokoju, w odległości stu metrów od świątyni, pojawiła się

wówczas wolnostojąca dzwonnica oraz sygnaturki na kościele, szkole i na plebanii.

Dzwonnica została zbudowana, podobnie jak kościół, w technice szachulcowej i wyposażona w dzwony z wrocławskiej ludwisarni braci Sebastiana i Sigismunda Götzów. Z trzech dzwonów dwa zostały przetopione na cele wojenne. Jeden ocalały znajduje się w kościele, za ołtarzem, zawieszony na oryginalnym XVIII-wiecznym jarzmie. Jego serce jest prezentowane na wystawie w domu dzwonnika. Odnowiona dzwonnica pełni nadal swoją pierwotną rolę: rozbrzmiewa nowymi dzwonami oraz karylionem; jest także galerią promującą lokalnych artystów.

Dzwonnica jest rówieśniczką dawnego liceum ewangelickiego Lutherheim. Zbieżność dat nie jest przypadkowa: przed Ugodą Altranztadzką luteranie nie mogli budować nie tylko dzwonnicy, ale również szkół. Obecnie w dawnej szkole mieści się pensjonat. Najmniejszym budynkiem na placu, tuż przy bramie, jest dawna stróżówka, zamieniona na kawiarenkę.

Cmentarz, który rozciąga się wokół świątyni, służył ewangelikom przez 250 lat; od początku istnienia kościoła (pierwszy pochówek w 1654 r.) aż po schyłek XIX w., kiedy okazał się niewystarczający i w innej części Świdnicy wytyczono w tym celu nowe miejsce. Przykościelna nekropolia była miejscem pochówku świdnickich mieszczan i pastorów, których nieśmiertelności rzeźbione nagrobki i epitafia. Najstarsze z nich pochodzą z lat 70. XVII w., a najpóźniejsze – sprzed połowy XVIII w. Część cennych pomników przeniesiono i wyeksponowano wokół kościoła. Mimo że od ponad stu lat cmentarz jest nieczynny, to w 1957 r. wyjątkowo pochowano tu Herberta Rutza, ostatniego niemieckiego pastora. Cmentarz jest świadkiem historii, m.in. z okresu Wiosny Ludów, kiedy wspólnie chowano tu ewangelików i katolików. To jedno z nielicznych zachowa-

nych ewangelickich założeń cmentarnych na Śląsku, otoczone cennym drzewostanem (13 drzew, m.in. dwustuletnie lipy, ma status pomnika przyrody). W latach 2014-2017 przeprowadzono tu pierwszą od XIX w. dużą renowację, odnawiając wiele kwater grobowych i płyt nagrobnych oraz mur otaczający plac Pokoju.

Znaczenie

Dzięki staraniom ks. Waldemara Pytla i jego żony Bożeny oraz wielu osób w szczególności: dra inż. arch. Ulricha Schaafa, prof. dr inż. arch. Andrzeja Tomaszewskiego w 2001 r. Kościół Pokoju został jednogłośnie wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO, ze względu na kontekst historyczno-społeczny, unikatowe rozwiązania architektoniczne oraz wystrój i wyposażenie. Obecnie jest on jednym z zaledwie trzech obiektów na Dolnym Śląsku, obok Hali Stulecia we Wrocławiu i Kościoła Pokoju w Jaworze, wpisanych na tę najbardziej prestiżową dla zabytków listę. Uzasadnienie wpisu: *W wyniku nakazów narzuconych przez ówczesnie panującą na tych obszarach austriacką monarchię Habsburgów, stawianie Kościołów Pokoju wymagało od budowniczych zastosowania pionierskich, kompleksowych rozwiązań konstrukcyjnych i architektonicznych, nigdy wcześniej nie praktykowanych, zwłaszcza na płaszczyźnie architektury drewnianej. Na ich zadziwiającą wyjątkowość składa się również fakt, iż pomimo powszechnego sceptycyzmu wobec trwałości i solidności wzniesionych obiektów, przetrwały one do dnia dzisiejszego. Kościoły Pokoju noszą wyjątkowe świadectwo rozwoju szczególnego rodzaju siły politycznej w dobie siedemnastowiecznej Europy, nasyczonej ogromną duchową mocą i zaangażowaniem. Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy to największe w Europie obiekty sakralne zbudowane w konstrukcji szkieletowo-regłowej. Obydwa protestanckie ko-*



Widok na cmentarz okalający Kościół Pokoju - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy

ścioły zostały wzniesione w połowie XVII w., po zakończeniu wojny trzydziestoletniej, która spustoszyła wielkie obszary Europy. Podpisując traktat pokojowy w Westfalii w 1648 r. monarcha austriacki zezwolił protestantom z Dolnego Śląska wzniesić trzy „kościółki pokoju”. Miały upamiętnić zakończenie wyniszczającej wojny i koniec konfliktu religijnego.

W 2017 r. kościół wraz z otaczającym go cmentarzem i budynkami trafił także na listę Pomników Historii, najcenniejszych obiektów w Polsce, wyróżnionych przez Prezydenta RP na wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W kościele wciąż spotykają się ewangelicy – mimo zawirowań dziejowych nabożeństwa są odprawiane nieprzerwanie od 1657 r.

Jednocześnie stał się on miejscem ważnych spotkań, często o charakterze ekumenicznym. Nowy etap w historii tego miejsca zaczął się symbolicznie od wizyty kanclerza Niemiec Helmuta Kohla i premiera Tadeusza Mazowieckiego, którzy 12 listopada 1989 r., tuż przed słynną Mszą Pojednania w Krzyżowej, zatrzymali się w Kościele Pokoju na wspólnej modlitwie. Kilka lat później Jerzy Buzek, ówczesny premier i późniejszy przewodniczący Parlamentu Europejskiego, uczestniczył w nabożeństwie ekumenicznym. Spotkały się tu kanclerz Angela Merkel i premier Ewa Kopacz, gościł premier Szwecji Göran Persson oraz szwedzka para królewska Karol XVI Gustaw i królowa Sylwia. We wrześniu 2016 r. przed-



Dokument wpisu na listę UNESCO - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy

stawiciele kościołów chrześcijańskich, judaizmu, islamu oraz buddyzmu wraz z Dalajlamą XIV wspólnie podpisali tutaj Apel o Pokój.

Kościół Pokoju zainicjował i współorganizuje, od 2000 r., Festiwal Bachowski. Inspiracją był Christoph Gottlob Wecker, który w 1729 r. został tutejszym kantorem. W liście polecającym Jan Sebastian Bach potwierdził, że ceni Weckera, który brał udział w lipskich wykonaniach jego kantat. Nie zachowały się kompozycje Weckera, ale muzykę Bacha grano w Kościele Pokoju regularnie. Wykonują ją tutaj obecnie muzycy z całego świata podczas letniego festiwalu, który, pod kierownictwem Jana Tomasza Adamusa, cieszy się coraz większą popularnością.

Jest on również okazją, żeby zaprezentować możliwości obu historycznych instrumentów. Kantor Maciej Bator, który dba o oprawę muzyczną nabożeństw i prowadzi otwarte comiesięczne koncerty, uważa, że Kościół Pokoju posiada największe w regionie organy piszczałkowe, o 62 głosach i olbrzymich możliwościach. Świadectwem bogatego muzycznego dziedzictwa jest obszerne opracowanie muzykologa Stephana Aderholda, który udokumentował historię muzyki Kościoła Pokoju od 1652 r. po czasy współczesne.

Kościół inspiruje także w innych dziedzinach. Filmowcy, ceramicy, malarze, koronczarki, dziennikarze prowadzą warsztaty dla świadniczan podczas Artystycznego Lata na placu Pokoju. Spektakl *Mądry tak nie podróżuje* w wykonaniu Teatru Starego z Krakowa został oparty na XVII-wiecznym dzienniku wyprawy Christiana Czepki *Podróż szwedzka*. Bajka *Pierniki dla króla* Mariusza Urbanka nawiązuje do legendy o świdnickich luteranach, którzy postanowili podziękować za wsparcie szwedzkiemu królowi piernikami z wizerunkiem Kościoła Pokoju. Akcja książki *Pan Samochodzik i Biblia Lutra* Jakuba Czarnika rozgrywa się na placu Pokoju, podobnie jak film *Tajemnica pastora*.

Kościół przyciąga artystów i naukowców, którzy uczestniczą tu w międzynarodowych sesjach i konferencjach. Prowadzi także działalność wydawniczą publikując książki i płyty. Magazyn „National Geographic” umieścił go na liście siedmiu nowych cudów Polski, a Kongres Turystyki przyznał mu tytuł „Turystyczny Produkt Roku 2016”. Wzorcowo odrestaurowany Kościół Pokoju jest największą atrakcją turystyczną Świdnicy.

Aneta Augustyn



Kościół Pokoju, podpisanie z Dalajlamą XIV Apelu o Pokój (2016 r.) - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy



Koncert w ramach Festiwalu Bachowskiego - archiwum ewangelickiej parafii pw. Trójcy Świętej w Świdnicy



Śmierć św. Franciszka Ksawerego, płótno, olej, J. Claessens (?), pocz. XVIII w., kaplica Najświętszego Serca Jezusa (fot. F. Grzywacz)



Kaplica Najświętszego Serca Jezusa, pierwotnie p.w. św. Franciszka Ksawerego, pocz. XVIII w. (fot. F. Grzywacz)

Modlitwa Jezusa w Ogrodzie Oliwnym

Na ścianie nawy północnej znajduje się wielkoformatowa kompozycja rzeźbiarska Modlitwa Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, wykonana przez Johanna Riedla. Nad Jezusem widnieje anioł z kielichem, symbolizującym wolę Bożą. Jezus zabrał na Górę Oliwną swoich uczniów: Piotra, Jakuba i Jana, aby czuwali z Nim, jednak oni zasnęli. Przedstawieni są w bardzo naturalnych pozach osób pogrążonych w głębokim śnie. U dołu wilk czyhający na owieczkę oraz potok Cedron, przez który Jezus szedł z uczniami na Górę Oliwną.

Ukrzyżowanie Jezusa na Golgocie

Ponad ołtarzem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy umieszczono nadnaturalnych rozmiarów rzeźbę, pełną ekspresji i przejmującego nastroju grozy, a wykonaną przez Johanna Riedla w 1704 r. Pod krzyżem stoją Matka Boża, św. Jan Ewangelista, klęczy zaś św. Maria Magdalena.

Kaplica św. Franciszka Ksawerego

Po stronie południowej kościoła znajduje

się kaplica św. Franciszka Ksawerego, apostoła Indii i Japonii. Wystrój rzeźbiarski w roku 1703 wykonał Johann Riedel i jego pracownia. Obrazy w kaplicy przedstawiają Wizję Matki Bożej wśród aniołów z krzyżami oraz Śmierć św. Franciszka Ksawerego w osamotnieniu. Przypuszczalnie autorem



Pentaptyk, scena środkowa - Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny, płaskorzeźba złożona polichromowana, skrzydła malowane, tempera, deska, datowany 1492, kaplica Bractwa Maryjnego (fot. F. Grzywacz)



*Ołtarz w kaplicy św. Józefa, drewno polichromowane, 4. ćw. XVII w.
(fot. F. Grzywacz)*

obrazów jest J. Claessens (?), wykształcony w Italii, czynny na Śląsku od ok. 1692 r., nadworny malarz biskupa wrocławskiego F. L. von Neuburga. Ołtarz Najświętszego Sakramentu z płaskorzeźbioną sceną Ostatniej Wieczerzy z 1703 r. (autorstwa J. Riedla), przeniesiono z kaplicy Siedmiu Sakramentów w drugiej poł. XIX w. i przekształcono w ołtarz Najświętszego Serca Jezusa z inicjatywy zasłużonego proboszcza Hugo Simona.

Kaplica Bractwa Maryjnego (Chór Mieszczański)

Chór Mieszczański został zbudowany około 1462 r. dla Bractwa Maryjnego. Kaplica umieszczona jest nad starą zakrytą. Około 1907 r. Josef Langer ozdobił jej gotyckie sklepienie polichromią. Ażurowa balustrada z piaskowca oddziela ją od nawy południowej. Na zewnętrznych bokach balustrady umieszczone zostały gotyckie figury św. Stanisława biskupa

i św. Wacława. W arkadach kaplicy znajdują się gotyckie płaskorzeźby przedstawiające Zwiastowanie NMP oraz Veraicon (XV w.), a pod nimi gotyckie polichromie: Św. Anna Samotrzeć oraz Maria Amabilis. Najcenniejszy w kaplicy jest, wykonany w 1492 r. i pochodzący z pierwotnego wyposażenia kościoła gotycki pentaptyk, ołtarz szafiasty z malowanymi skrzydłami, z płaskorzeźbą sceny Zaśnięcia NMP.

Kaplica pw. św. Józefa

Kaplica św. Józefa została zbudowana dzięki ofiarności cechu kramarzy ok. 1487 r. Jej wystrój powstał w drugiej połowie XVII w. Ołtarz typu architektonicznego z nastawą posiada kompozycję trójstrefową. W jego centrum znajduje się obraz św. Józefa - Opiekuna Zbawiciela, pędzla Carla Axmanna (1868) oraz barokowe figury przedstawiające świętych z włóczniami: św. Pankracego (?) z mieczem i włócznią jako stróża dochowania przysięgi i mściciela krzywoprzysięstwa oraz św. Maurycego - setnika, patrona rycerstwa. Powyżej umieszczono barokowy obraz przedstawiający św. Jerzego i św. Krzysztofa. Po jego bokach znajdują się figury świętych biskupów, św. Wolfganga i św. Mikołaja. W zwieńczeniu obrazu przedstawiono aniołki w niebie z wieńcami zwycięstwa dla tych, którzy zasłużyli na życie wieczne. W kaplicy umieszczono także obraz przedstawiający widok Świdnicy w 1695 r. Ponad panoramą namalowano Matkę Bożą z Dzieciątkiem oraz czteropolowy herb Świdnicy i godło jezuitów. Witraż z 1875 r., inspirowany obrazem Regina Pacis Franza Ittenbacha, wykonany w pracowni Seilera we Wrocławiu, przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem.

Kaplica Trzech Króli

Kaplica Trzech Króli ufundowana została około 1395 r. Posiada krzyżowe sklepienie. Ołtarz pochodzi z końca XVII w. W antepedium widnieją inicjały imion Trzech Króli C M B. Nastawa ołtarzowa z obrazem Pokłon Trzech Króli flankowana jest kolumnami kompozytowymi. W zwieńczeniu umieszczono mniejszy obraz, przedstawiający otwarte niebo z aniołkami trzymającymi szarfę z napisem *In excelsis Deo*. Po bokach zwieńczenia znajdują się figury św. biskupa Maternusa oraz św. Ludwika IX, króla Francji. W kaplicy odnajdziemy też epitafium figuralne z ok. 1646 r., upamiętniające kanclerza księstwa świdnicko-jaworskiego Wilhelma Heinricha von Obergę.

Kaplica Matki Bożej Świdnickiej (Marmurowa)

Kaplica została ufundowana przez cech rzeźników w 1459 r. Jej wystrój zrealizowano według wzorów włoskiego jezuitę A. Pozzo. Wystrój kaplicy powstał w latach 1726-1727. Sztukaterię i dekoracje ornamentalne wykonał Johann Schatzel, malowanie elementów wyposażenia i marmoryzacje Johann Kessler, tabernakulum Johann Schweibs. Na sklepieniu kaplicy znajduje się polichromia wykonana w roku 1729 przez Johanna Hiebla z Pragi z cytatami modlitwy Pod Twoją obronę. W narożach sklepienia umieszczono malowane emblematy. Malowidło na ścianie naprzeciw ołtarza przedstawia Jezusa Emanuela.

Barokowy ołtarz, zbudowany według wzorów Pozzo (proj. Ch. Tausch?), flankują figury świętych Anny i Joachima, rodziców NMP, a także św. Agnieszki i św. Ignacego

Antiocheńskiego. Rzeźby wykonał Johann Albrecht Siegwitz z Wrocławia.

Znajdujący się w kaplicy gotycki obraz Matki Bożej Świdnickiej, zwany *Domina in Sole*, został umieszczony przez jezuitów w 1686 r.

Prospekt organowy

W 1705 r. powstały nowe, okazałe organy, dzieło S. Siebera z Brna. Instrument był 45 głosowy. S. Sieber zastosował unikalne wówczas rozwiązanie, dotyczące architektury instrumentu, ustawił po obu stronach wielkiego okna dwie symetryczne szafy organowe, rozciągające się wzdłuż ścian nawy głównej. Na osi nawy, centralnie na balustradzie, umieszczona została szafa pozytywu. Moduł kompozycyjny prospektu organowego oparty jest na wzorach graficznych z traktatu A. Pozzo. Prospekt został zbudowany na planie wklęsło-wypukłym. Całość instrumentu łączyła traktura mechaniczna. Zastosowany tu model organów z dwudzielnym prospektem wykorzystuje światło jako element symboliczny i dekoracyjny. Na Śląsku pierwsze tego typu organy zostały zbudowane



Ołtarz w kaplicy Trzech Króli z obrazem Pokłon Trzech Króli i figurami św. biskupa Maternusa oraz św. Ludwika IX, drewno polichromowane, złożone, XVII w. (fot. F. Grzywacz)



Obraz Matki Bożej Świdnickiej (fot. M. Barcicki)



Widok na prospekt organowy, drewno rzeźbione, malowane, złoczone, 1704-1708, G. L. Weber, organy S. Sieber z Brna, 1705 (fot. F. Grzywacz)

w Świdnicy, było to nowatorskie rozwiązanie także w całej prowincji czeskiej jezuitów.

Dekorację rzeźbiarską prospektu w latach 1704-1708 wykonał Georg Leonhard Weber, według projektu Johanna Riedla. Prace stolarskie to dzieło Zachariasza Horke. Prospekt ozdobiony jest figurami orkiestry anielskiej.

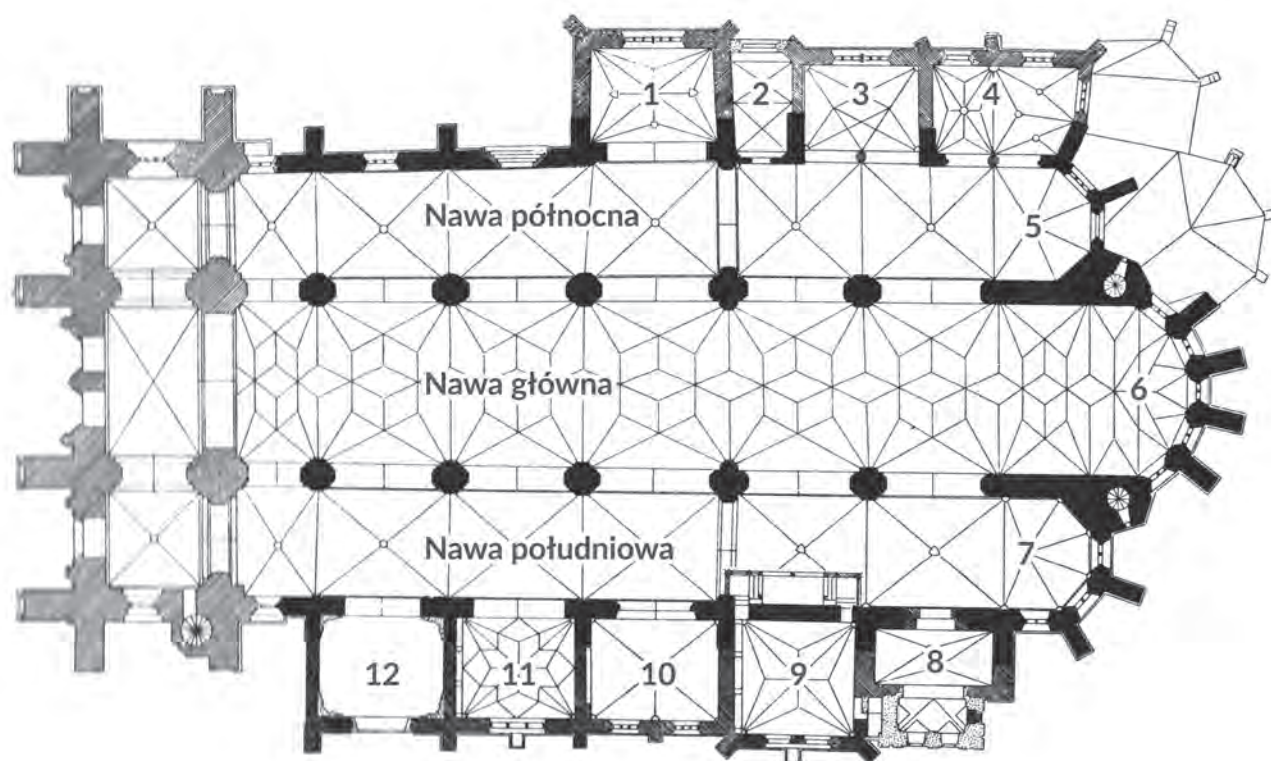
W zespole rzeźb

jest grupa aniołów, figura króla Dawida i św. Cecylii. Po bokach prospektu stoją figury Maryi (południe) oraz arcykapłana Symeona z Dzieciątkiem Jezus (północ). Nad emporą organową widnieje malowidło wykonane przez J.G. Etgensa (1693-1757) z Brna, przedstawiające patronów świątyni, anielską orkiestrę oraz postaci na balkonach iluzjonistycznej architektury. Obecne organy zostały zbudowane przez świdnicką firmę Schlag & Söhne w 1908 r. Posiadają 46 głosów.

Polichromia sklepienia przedsionka

Polichromia sklepienia przedsionka przedstawia Chwałę Imienia Jezus na wszystkich kontynentach dzięki pracy misyjnej jezuitów.

Barbara Skoczylas-Stadnik



1. Kaplica św. Jana Chrzciciela
2. Biblioteka
3. Kaplica św. Jadwigi
4. Kaplica Siedmiu Sakramentów
5. Kaplica św. Ignacego Loyoli
6. Ołtarz główny

7. Kaplica św. Franciszka Ksawerego
8. Zakrystia
9. Kaplica Bractwa Maryjnego (Chór Mieszczan)
10. Kaplica Trzech Króli
11. Kaplica św. Józefa
12. Kaplica Matki Bożej Świdnickiej